

Mgr Mariola Kitaj
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
W Warszawie

Problem przedmałżeńskiej kohabitacji

W obliczu zauważalnego obecnie osłabienia znaczenia instytucji małżeństwa oraz zwiększającej się w szybkim tempie liczby rozwodów nasuwają się pytania: Jak poprawić jakość relacji międzyludzkich? Czy małżeństwo jako tradycyjna forma wspólnego życia kobiety i mężczyzny jest rozwiązaniem przynoszącym najwięcej korzyści? Co gwarantuje stabilność i trwałość małżeństwa? Coraz częstszym zjawiskiem staje się przedmałżeńska kohabitacja jako forma przetestowania kandydata czy kandydatki na przyszłego małżonka przed podjęciem ostatecznej decyzji, czy chcę spędzić z tą osobą resztę swojego życia. Jakie jest znaczenie podjęcia takiej formy wspólnego życia dla późniejszej jakości małżeństwa?

Za Ziemską (1979) można by podać definicję małżeństwa - stanowi ono „szczególną grupę społeczną, tzw. diadę, składającą się z dwóch osób niekrewnych odmiennej płci, należących do tego samego pokolenia, pozostających w trwałej bezpośredniej styczności i połączonych osobistą więzią uczuciową” (tamże, s. 56). Cele i funkcje małżeństwa to: 1) wzajemne zaspokajanie potrzeb uczuciowych, psychicznych, społecznych, seksualnych, 2) wzajemna pomoc w realizacji indywidualnych celów, 3) wspólne dążenie do poprawy warunków materialnych, zagospodarowania się i stworzenia podstaw ekonomicznych rodziny, 4) wspólne pragnienie posiadania i wychowywania potomstwa, przekazania mu określonych wartości, własnego dorobku i tradycji kręgu kulturowego, do którego małżonkowie przynależą (tamże, s. 57). Z kolei M. Braun-Gałkowska (1980, s. 16) w swojej definicji małżeństwa kładzie nacisk na trwałość tej instytucji (w założeniu przez całe życie) oraz na dążenie małżonków do realizacji wspólnego dobra.

1. Rozmiar zjawiska

Przemiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe w Polsce wiążą się ze zmianami w obrębie małżeństwa i rodziny. Alternatywne style życia rodzinnego, w tym kohabitacja, nie są w obecnych czasach jedynie pojedynczymi przypadkami, lecz nabierają w znacznym stopniu charakteru zjawisk ujmowanych statystycznie (Kwak, 1995a). W ostatnich latach obserwuje się spadek liczby zawieranych małżeństw i jednocześnie wzrost liczby związków kohabitacyjnych. Najwcześniejsze dane statystyczne na ten temat pochodzące z mikrospisu z 1975 roku mówiły o 1%-owym udziale kohabitacji (Chechliński, 1982). Związki partnerskie jako nowa kategoria po raz pierwszy zostały uwzględnione w Spisie Powszechnym z 2002 roku – okazało się wtedy, iż stanowią prawie 2% rodzin w Polsce (Slany, Baszarkiewicz, 2004). Najnowsze dane z przeprowadzonego w 2011 roku Spisu Powszechnego wskazują na kolejny wzrost (o ponad

80%) liczby i udziału osób pozostających w związkach partnerskich (2,4% wszystkich rodzin). W 2002 roku odnotowano niespełna 200 tys. par pozostających w związkach partnerskich, podczas gdy w 2011 roku było ich już 390 tysięcy (Raport z wyników, 2012, s. 61). Na tej podstawie można niezaprzeczalnie stwierdzić tendencje wzrostowe zjawiska kohabitacji w Polsce.

K. Slany i K. Baszarkiewicz (2004) dokonały analizy danych z Narodowego Spisu Powszechnego przeprowadzonego w roku 2002. Z badań tych wynika, iż zjawisko kohabitacji przejawia na wiele sposobów wśród ludzi należących do różnych grup wiekowych i reprezentujących różny stan cywilny. Najczęściej kohabitują ludzie młodzi w wieku do 30 lat, jednak zauważalny jest również wzrost kohabitacji w późniejszych fazach cyklu życia, tj. u osób rozwiedzionych i stanu wdowiego (por. Kwak, 1995a, s. 144). Forma ta stopniowo staje się fazą poprzedzającą zawarcie formalnego związku – stanowi nowy rodzaj narzeczeństwa, a niekiedy nawet tylko przedłużenie fazy chodzenia ze sobą (por. Dodziuk-Lityńska, 1975). W związkach nieformalnych pozostaje więcej kobiet w młodszej grupie wiekowej. Przypuszcza się, że mężczyźni częściej zatają fakt kohabitacji. Autorki przyznają, iż dane te mogą być zaniżone także ze względu na nieujawnianie faktu pozostawania w niezalegalizowanym związku z przyczyn religijnych i społecznych, niewiedzę respondentów, że związek może być uznany za kohabitację oraz z racji na brak badań o związkach partnerskich w ciągu cyklu życia. W porównaniu z rokiem 1995 nastąpił ogólny wzrost liczby osób kohabitujących, wzrost popularności kohabitacji wśród pokolenia młodych oraz wzrost poziomu wykształcenia kohabitantów (por. Mynarska, Matysiak, 2010). Zjawisko to znacznie powszechniej niż na wsi występuje w miastach (Slany, Baszarkiewicz, 2004). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż po głębszym przeanalizowaniu ostatniego Spisu Powszechnego z roku 2011, dałoby się zauważyć powyższe wymiary zarysowane na jeszcze szerszą skalę.

Równocześnie niepokojącym trendem staje się wzrost aprobaty społecznej dla zachowań, które jeszcze pół wieku temu były traktowane za naganne czy niemoralne (por. Slany, 2001). Z badań A. Kwak (1995a; por. Kwak, 2005) wynika, że Polacy mają ogólnie pozytywne i akceptujące postawy wobec zjawiska kohabitacji, choć sami nie są chętni do życia w związku nieformalnym (por. Mynarska, Bernardi, 2007; Mynarska, Matysiak, 2010). Ponadto uważa się, że to jednostka ma prawo decydować o formie związku, w jakim chce żyć (Kwak, 2005).

2. Pojęcie kohabitacji

Najstarszy termin odnoszący się do związków niemałżeńskich to konkubinat, czyli „trwałe pożycie mężczyzny i kobiety bez zawarcia związku małżeńskiego” (Mały Słownik Języka Polskiego, 2000, s. 349). Określenie to jest wykorzystywane w prawie (por. Ćwiek, 2002) i niekiedy (jednak obecnie już coraz rzadziej) w języku potocznym, natomiast w literaturze socjologiczno-psychologicznej funkcjonuje pojęcie „kohabitacja”. Wynika to z pejoratywnego dla kobiety znaczenia pojęcia „konkubina” rozumianego jako kochanka, nałożnica (Chechliński, 1982; Witczak, 1983). Termin ten wywodzi się

bowiem z łaciny, gdzie *con cubare* oznaczało „spać ze sobą”. We Włoszech zaś nazwa *concubinato* odnosiła się do cudzołóstwa (Janicka, 2006, s. 13). W wielu krajach na kontynencie euroazjatyckim konkubinat współwystępował z małżeństwem monogamicznym, a konkubina była członkiem gospodarstwa mężczyzny, której dzieci mogły dziedziczyć (Kwak, 1995b). Wynika z tego, iż wedle pierwotnego znaczenia należy odróżnić konkubinat od kohabitacji jako ten rodzaj związku, w którym jedno bądź obydwoje partnerzy jednocześnie funkcjonują i w małżeństwie, i w związku nieformalnym (Janicka, 2006, s. 13).

Pojęcie „kohabitacja” pochodzi od łacińskiego słowa *cohabitare* – współmieszkać (Kwak, 1995b) i wyjaśniane jest jako „współżycie kobiety z mężczyzną tak jak w małżeństwie, zazwyczaj jednak bez legalnego ślubu” (Podręczny słownik wyrazów obcych, 1996, s. 419). Zdaniem J. Trosta (1977) kohabitacja to związek dwóch osób płci odmienniej, które wspólnie mieszkają przez dłuższy okres czasu, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i utrzymują stosunki seksualne. Czas trwania tego typu związku jest przez badaczy różnie określany. Przykładowo W. Chechliński (1982) przyjmuje, iż związek kohabitacyjny tworzy para współżyjąca stale od co najmniej 1. roku, zaś E. D. Macklin (1972, s. 463; za: Janicka, 2006, s. 14) odnosi to pojęcie do „dzielenia pokoju, mieszkania albo domu przynajmniej cztery noce w tygodniu przez co najmniej trzy następujące po sobie miesiące z obecnym partnerem”. Warto w tym miejscu wspomnieć o kohabitacji typu LAT (*Living apart together* – razem, ale oddzielnie), w której partnerzy wprowadzie pozostają w bliskiej relacji, ale formalnie prowadzą odrębne gospodarstwo domowe (por. Slany, 2008, s. 144). Związki tego rodzaju są efektem pragnienia utrzymania niezależności, wymagań pracy zawodowej, sytuacji rodzinnej, edukacyjnej czy innych okoliczności (G. Allan, S. Hawker, G. Crow, 2001; za: Kwak, 2005, s. 125) i najczęściej mają formę krótkotrwałą – większość par po pewnym czasie podejmuje układ kohabitacyjny ze wspólnym mieszkaniem (Kwak, 2005, s. 125).

W ramach cech charakterystycznych związku kohabitacyjnego często podkreśla się wyraźną akceptację równości partnerów (por. Slany, 2008, s. 156), niezależność, wiążącą się z jednoczesnym odrzucaniem wszystkiego, co stwarza zależność jednego partnera od drugiego, przy czym jedynie zależność uczuciowa jest brana pod uwagę jako element konstytuujący związek (Chechliński, 1978; Witczak, 1983). Według L. J. Waite i K. Joyner (2000; za: Janicka, 2006, s. 14) kohabitacja jest jedynie częściowo rozwiniętą i niekompletną formą współżycia dwojga ludzi, ponieważ nie posiada wszystkich wad i zalet małżeństwa, nie wymaga deklaracji na całe życie i każdy z partnerów myśli o związku w innych aspektach.

W literaturze niezalegalizowany związek kobiety i mężczyzny określa się, prócz terminu „kohabitacja” oraz opisanego powyżej „konkubinatu” (który jak się okazało wykazuje rozbieżności znaczeniowe), jako „związek konsensualny” (Slany, 1990) czy też „małżeństwo bez papierka” (Witczak, 1983). Propozycje K. Slany i J. Witczaka są jednak dość ogólne i mają charakter umowny. Inne luźne określenia tego typu zjawiska to „związek wolny”, „związek alternatywny”, „związek pozamałżeński”, jednakże dwu pierwszym można przypisać szeroki zakres znaczeń, zaś ostatni sugeruje istnienie jednocześnie – obok nieformalnego – również związku małżeńskiego. I. Janicka (2006,

s. 16) za najbardziej trafne określenia „kohabitacji” uznaje pojęcia „związek nieformalny”, „związek niezalegalizowany” oraz „związek niemałżeński”. Terminy te będą stosowane zamiennie w dalszym ciągu pracy.

A. Kwak (1995b, s. 145-146) wyróżnia kilka form kohabitacji, którym można przypisać odmienne funkcje:

- poprzedza małżeństwo i stanowi okres przedłużonego chodzenia ze sobą,
- poprzedza małżeństwo i stanowi przygotowanie do niego, sprawdzanie się, wzmacnianie wzajemnych stosunków bez odpowiedzialności za małżonka i dzieci,
- stanowi alternatywę dla małżeństwa, zwłaszcza dla osób, które nie zamierzają się pobrać,
- stanowi formę niezamężnego życia, wyrastającą z ideologii niezależności (por. Kwak, 2005, s. 113-115).

Dwie pierwsze możliwości umożliwiają opisywanie kohabitacji jako okresowej fazy przed małżeństwem. Niekiedy przenikają się one lub płynnie przechodzą jedna w drugą: para może zamieszkać ze sobą bez wyraźnej intencji przygotowania do małżeństwa, a nabyć jej w trakcie korezydowania. Kohabitacja przedmałżeńska będzie głównym przedmiotem analiz w niniejszej pracy.

3. Społeczno-kulturowe uwarunkowania kohabitacji

Na coraz szybszy rozwój związków kohabitacyjnych mają wpływ zmieniające się warunki życia społecznego, rodzinnego i kulturowego. Migracja ludności wiąże się z dowolnością wchodzenia w nowe relacje i związki, jednocześnie naruszając te wcześniej zawarte. Tworzy się tzw. społeczeństwo kosmopolityczne, cechujące się swobodą życia, brakiem ograniczeń, pełną równością płci i równością seksualną. Tego typu modernizacja stosunków społecznych prowadzi do rozbicia tradycyjnej formy małżeństwa i rodziny przez akcentowanie nowych potrzeb, jak autonomia, indywidualizm – szczególnie u kobiet, których poziom wykształcenia, świadomości i niezależności ekonomicznej jest obecnie znacznie wyższy niż dawniej (Janicka, 2006, s. 20; por. Slany, 2001). Dodatkowo dewaluacji ulegają takie wartości, jak wsparcie, autorytet, zależność, wzór do naśladowania, rola rodziny. Zaobserwować można zamieranie tradycji i obyczajów. Maleje ranga rytuałów związanych z zaręczynami, zawieraniem małżeństwa, urodzinami i śmiercią – wydarzeniami wpływającymi na życie człowieka (Slany, 2001).

Brak legalizacji związków zależy od kultury i od łączących się z nią tradycji. Mniejszą motywację do trwałych związków mają partnerzy żyjący w kulturze, gdzie jednakowy dostęp do dóbr, a tym samym poczucie niezależności, dotyczą zarówno kobiet, jak i mężczyzn (Buss, 2003). Duże znaczenie dla kohabitowania mają również media, które lansują niezależny styl życia, nierealne oczekiwania, pierwszorzędne znaczenie atrakcyjności fizycznej w wyborze partnera oraz przyzwolenie na zmienność partnerów (Janicka, 2006, s. 21).

Poza czynnikami kulturowymi i społecznymi istotne jest znaczenie warunków ekonomicznych, w tym pracy. Przesadne zaangażowanie zawodowe lub lęk przed utratą

pracy sprawiają, że zaczyna ona dominować nad życiem osobistym i rodzinnym. Z drugiej strony brak pracy i trudności finansowe powodują odraczanie decyzji o zawarciu małżeństwa i planowaniu rodzicielstwa. Brak regulacji prawnych dotyczących ochrony małżeństwa i rodziny oraz niewystarczające warunki do jej rozwoju torują drogę dla związków kohabitacyjnych (tamże).

4. Motywy nielegalizowania związku

Przyczyny pozostawania w nieformalnym związku małżeńskim mogą być wielorakie (por. Terlinden, 2010). W. Chechliński (1982) dzieli je na czynniki względnie obiektywne – prawne, ekonomiczne, ideologiczne – oraz czynniki o charakterze podmiotowym – związane z wiekiem, płcią, wykształceniem partnerów, ich doświadczeniami, cechami indywidualnymi, aktualnymi potrzebami i oceną swoich możliwości rozwojowych. Powyższy podział posłuży do wyznaczenia porządku omawiania motywów nielegalizowania związku. Ze szczególnym uwzględnieniem zostaną omówione czynniki podmiotowe.

4.1. Czynniki względnie obiektywne

Motywy prawne podjęcia kohabitacji występują, kiedy jedno lub oboje partnerzy pozostają w związku małżeńskim z kimś innym lub nie akceptują prawa rodzinnego i trudności związanych z ewentualną procedurą rozwodową (Chechliński, 1982). W pierwszym przypadku związek nieformalny funkcjonuje jednocześnie z małżeńskim.

Pobudki ekonomiczne wiążą się z potrzebą niezależności finansowej, chęcią zatrzymania własnego mieszkania, lękiem przed utratą świadczeń finansowych (po rodzicach lub należnych wdowie), a także postrzeganym brakiem środków finansowych na zorganizowanie uroczystości ślubno-weselnych i utrzymanie rodziny (Lenz, 1999; za: Janicka, 2006). Często młodzi ludzie odkładają legalizację związku na czas polepszenia się ich sytuacji finansowej. Okazuje się, iż legalizacja związku zależy głównie od statusu socjoekonomicznego mężczyzny (Manning, Smock, 2002; za: tamże). Łatwo to wyjaśnić utartym powszechnie przekonaniem, iż to mężczyzna jest odpowiedzialny za utrzymanie rodziny – jeśli więc prosperuje on dobrze, para chętniej decyduje się na małżeństwo. Orientacja kobiet na małżeństwo zależy od ich pozycji ekonomicznej. Związek małżeński jest bardziej atrakcyjny dla kobiet, których dochody są niskie, a mniej atrakcyjny dla tych, które zarabiają dużo i są niezależne finansowo (Janicka, 2006).

Względami ideologicznymi można określić filozofię partnerów polegającą na propagowaniu wolności, niezależności oraz nieograniczonej żadnymi ramami prawnymi miłości (Chechliński, 1982). Również J. Witczak (1983) wskazuje na chęć uniknięcia podporządkowania i trwanie w wolności jako motywy podjęcia związku nielegalizowanego. Osoby kierujące się takimi pobudkami postrzegają instytucję małżeństwa jako anachroniczną, nieprzystającą do współczesnego świata.

Pewną propozycję usystematyzowania znaczenia czynników obiektywnych dla osób żyjących w związkach nieformalnych prezentuje W. Chechliński (1982). Dzieli on kohabitantów na dwie zasadnicze grupy według stosunku do małżeństwa: pary nie zamierzające się pobrać oraz pary planujące ślub, jednak uzależniające go od realizacji pewnych spraw. Pierwsza grupa traktuje kohabitację jako związek dający więcej satysfakcji, a małżeństwo jako gorsze rozwiązanie, stąd osoby te częściej kierują się czynnikami ideologicznymi. W obrębie drugiej grupy można wyróżnić tych, dla których kohabitacja jest formą przejściową, jednak nie jest przez nich traktowana wyraźnie jako próbny związek, oraz tych, którzy uważają swój związek ściśle jako rodzaj próby przed małżeństwem. Te dwie podgrupy różnią się niekiedy pod względem nasilenia znaczenia czynników ekonomicznych: częściej na problemach natury ekonomicznej (brak pracy, mieszkania) koncentrują się kohabitanci traktujący swój związek jako przejściowy. Żyją oni w przekonaniu, iż zalegalizują swój związek z chwilą poprawy warunków życia, podczas gdy kohabitanci mieszkający razem na próbę zakładają zawarcie małżeństwa w przypadku, gdy ten swego rodzaju „sprawdzian” wypadnie pomyślnie.

4.2. Czynniki podmiotowe

Wiek

Zdaniem W. Chechlińskiego (1978) związki kohabitacyjne u ludzi w starszym i młodszym wieku mają zupełnie inny charakter, inne są też motywy ich podejmowania. Starsi kohabitanci poprzez zawarcie związku nieformalnego często pragną uniknąć negatywnych ocen środowiska (znajomych, rodziny, własnych dzieci), gdyby ten związek zalegalizowali. Zdarza się też, że ich negatywne doświadczenia blokują lub powodują odłożenie w czasie ponownego małżeństwa w obawie przed porażką. Co więcej okazuje się, iż związki kohabitacyjne starszych ludzi są bardziej trwałe (Chechliński, 1978) – jako że partnerzy chcą być razem w obawie przed samotnością, mają wobec siebie nawzajem mniejsze oczekiwania niż ludzie młodzi i bardziej akceptują swoje braki.

Młodzi ludzie poprzez podejmowanie kohabitacji demonstrują swoją niezależność, kwestionują normy społeczne i formalne deklaracje (Janicka, 2006). Mogą oni wychodzić z założenia, że zalegalizowanie związku jest ich prywatną sprawą, i nie chcą, by ktoś trzeci ustalał normy, według których powinni żyć (Chechliński, 1978). Młodzi kohabitanci uchylają się od przyjęcia długoterminowych zobowiązań – sami nie są pewni lub na tyle dojrzały, żeby przewidzieć, czy związek z daną osobą będzie trwały (Janicka, 2006). B. de Barbaro (2009, s. 25-26) wskazuje w tym kontekście na chęć podtrzymania stanu wolności, a wręcz stanu swawoli bez konieczności brania odpowiedzialności za drugiego oraz odrzucanie postrzegania związku w kategorii zadań: dbania o partnera, spełniania jego potrzeb, projektowania wspólnej przyszłości. Kohabitacja staje się więc formą wypróbowania partnera przed deklaracją małżeńską na całe życie (Witczak, 1983). Wiąże się z tym wczesny wiek inicjacji seksualnej i liberalne podejście do seksu i partnerstwa.

Płeć

Różnice płciowe nakreślają inne motywy podejmowania kohabitacji. Kobiety często decydują się na zamieszkanie z partnerem, by utrzymać go przy sobie. Częściej niż płeć przeciwna są przekonane, że podjęty związek nieformalny jest tylko pewnym etapem przejściowym i zakończy się małżeństwem. Natomiast mężczyźni kohabituja, ponieważ jest to dla nich wygodniejsze – wymaga mniejszego zaangażowania i mniejszej odpowiedzialności. Odznaczają się oni mniejszą dojrzałością i gotowością do życia małżeńskiego (Janicka, 2006).

Wykształcenie

Powszechnie przyjęło się przekonanie, iż kohabituja częściej osoby z niższym wykształceniem (zasadniczym zawodowym, podstawowym, niekiedy średnim). Jednakże dane statystyczne pokazują, iż stopniowo ulega to zmianie – coraz większy odsetek osób z wyższym wykształceniem podejmuje życie w związku nieformalnym (Slany, Baszarkiewicz, 2004). Można więc stwierdzić, iż obecnie poziom edukacji nie jest ostatecznym wyznacznikiem skłonności do tworzenia partnerskich związków.

Okazuje się, iż praca i kariera zawodowa mają znaczenie dla wyboru kohabitacji. W związkach nieformalnych częściej znajdują się mężczyźni bez stałego zatrudnienia lub na progu kariery zawodowej – wynika to u nich z braku funduszy na założenie rodziny bądź z braku czasu. W małżeństwie bowiem żona przejmuje zwykle obowiązki domowe i motywuje męża do sukcesów zawodowych. Tymczasem kobiety nastawione na karierę zawodową częściej decydują się na kohabitację (Janicka, 2006). Zdaniem S. Stanley'a (Brysacz, Brzezińska, 2009, s. 23-24) osoby kohabituujące odkładają małżeństwo głównie z dwóch przyczyn: przez koncentrację na pracy i karierze, by zabezpieczyć się finansowo i zawodowo, lub z obaw przed decyzją o małżeństwie.

Doświadczenia osobiste

Podejmowanie związku partnerskiego wiąże się zwykle z doświadczeniami osobistymi dotyczącymi wcześniejszych związków oraz tych wyniesionych z domu rodzinnego. Łączy się to ze strukturą rodziny pochodzenia i stylem wychowawczym rodziców.

Okazuje się, iż nieumiejętność utrzymania intymnych stosunków mająca wyraz w byciu kohabitantem lub małżonkiem w przeszłości powoduje rzadsze podejmowanie zalegalizowanego związku. Także dłuższy czas kohabitacji zmniejsza prawdopodobieństwo ślubu (Brown, Booth, 1996; za: Janicka 2006). Oznacza to, że kohabitacja sprzyja wchodzeniu w kolejne związki oraz ogranicza ich jakość i trwałość.

W rodzinie zachodzi proces socjalizacji – człowiek uczy się określonych zachowań, kształtuje swoje poglądy i oczekiwania. Badania L. L. Bumpass i J. A. Sweet (1989; za: tamże) pokazują, iż kohabitujący młodzi rzadziej mieszkali z obojgiem rodziców, ich potrzeby były zaniedbywane, dlatego też dążą do bliskich związków z innymi osobami, które mogłyby zapełnić ich pustkę uczuciową. Zdaniem D. Popenoe i B. Whitehead (2004; za: tamże) kluczową wartość ma rodzina pochodzenia mężczyzny

– mężczyźni z pełnych rodzin zazwyczaj zawierają małżeństwo, które okazuje się trwałe i stabilne nawet, jeśli żona pochodzi z rodziny rozbitej.

Nie można także zapomnieć o znaczeniu postaw rodzicielskich. Zbyt liberalne wychowanie, brak odwołań do wartości rodzinnych, brak prawidłowych relacji między rodzicami a dzieckiem procentują w życiu dorosłym buntownictwem, nieuporządkowaniem, negowaniem norm i zasad, uległością wpływowi innych, eksperymentowaniem własnym życiem, czego wyrazem może być podejmowanie związków kohabitacyjnych (Janicka, 2006).

Cechy indywidualne

Badania pokazują, że do grupy kohabituujących należą ludzie, którzy wyznają liberalne poglądy i wartości. Na ich niekonwencjonalny styl życia składa się wczesne unikanie kontroli rodziców, większa indywidualność i autonomia, aprobowanie przedmałżeńskiego seksu, pomijanie znaczenia rodziny, w tym posiadania dzieci, unikanie poświęceń (Janicka, 2006, s. 28). Osoby kohabituujące zazwyczaj nie biorą pod uwagę wartości związanych z tradycją i rodziną (Nave-Herz, 2002; za: Janicka, 2006, s. 27). Wykazują niski poziom religijności lub jej brak (Thornton, Axinn, Hill, 1992; za: tamże). Liberalne podejście do życia par żyjących w wolnych związkach wyraża się także w odrzucaniu tradycyjnego postrzegania płci i ich roli. Kohabitanci częściej godzą się na fakt, iż mężczyzna podejmuje część obowiązków domowych (Bennett, Blanc, Bloom, 1988; za: tamże). Ponadto kobiety będące w nieformalnym związku okazują się być bardziej niekonwencjonalne w zachowaniach seksualnych, w podziale ról ze względu na płeć i wykazują większy liberalizm w wychowywaniu dzieci (DeMaris, McDonald, 1993; za: tamże).

Znaczące zdaje się być podejście do wolnego czasu u osób kohabituujących. Młodzi mężczyźni wiążą małżeństwo z redukcją swojego czasu wolnego – koniecznością posiadania stałej pracy, osiągania sukcesów i porzucenia swoich dawnych przyzwyczajęń dotyczących form odpoczynku. Z kolei dla młodych kobiet małżeństwo jest często jednoznaczne z nadmiarem domowych obowiązków i rezygnacją z własnej kariery zawodowej. Oznacza to, iż ceniecie swojego czasu wolnego zmniejsza prawdopodobieństwo wejścia w związek małżeński na rzecz związku niezalegalizowanego. Dodatkowo kohabitacji sprzyja skłonność do popadania w uzależnienia, ponieważ wiążący się z tym brak odpowiedzialności, ograniczeń i samokontroli redukuje postrzeganie partnera jako atrakcyjnego kandydata na małżonka (Janicka, 2006).

G. Akerlof (1998; za: tamże, s. 28) wysnuwa tezę, iż osoby kohabituujące narażone były na pewne trudności lub deficyty w okresie dorastania i dojrzewania, dlatego też unikają decyzji, poświęceń, nie podejmują długoterminowych zobowiązań. W związku z tym, iż kohabitacja wiąże się z brakiem przyrzeczeń i konsekwencji w realizowaniu planów, osobom wybierającym taką formę związku brakuje umiejętności odraczania jednorazowej przyjemności, by osiągnąć długo oczekiwany cel. Można tu mówić o mechanizmie unikania problemów zamiast rozwiązywania ich – kohabitanci oczekują przywilejów dorosłej osoby bez akceptowania obowiązków (Janicka, 2006).

Aktualne potrzeby i ocena swoich możliwości rozwojowych

Zdaniem D. M. Bussa (2003) etap własnej historii życiowej i wiążąca się z nią ocena własnej atrakcyjności i perspektyw na przyszłość ma wpływ na proces braku legalizacji związku. Obecnie coraz silniej propaguje się rozwój indywidualny jednostki i samodoskonalenie się. W związku z tym mężczyźni rozpoczynający karierę zawodową, który spodziewa się awansu społecznego, chętniej zadowolą się przelotnymi lub niezalegalizowanymi związkami do momentu zdobycia pozycji pozwalającej mu pozyskać wartościową partnerkę do stałego związku albo też posiadania podstaw do utrzymania rodziny. Analogicznie, kobieta, która postrzega siebie jako mało wartościową kandydatkę na żonę, częściej będzie poprzestawać na przelotnych związkach z uwagi na brak wiary w to, że zdobędzie takiego partnera, jakiego by chciała (Janicka, 2006, s. 29).

Jak widać, uwarunkowanie wyboru między małżeństwem a kohabitacją pozostaje kwestią niezwykle złożoną. Z pewnością wiele z opisanych powyżej czynników zaledwie sprzyja podejmowaniu związków nieformalnych, a nie stanowi bezwarunkowych tego wyznaczników.

5. Kohabitacja przedmałżeńska

Najczęściej spotykaną formą kohabitacji jest zamieszkiwanie ze sobą przed zawarciem małżeństwa. Kohabitacja przedmałżeńska stanowi niejako „małżeństwo na próbę” (por. Mynarska, Bernardi, 2007, s. 534; Mynarska, Matysiak, 2010). Młodzi ludzie żyją razem przez jakiś czas, i jeśli ich wzajemne stosunki są dla obojga zadowolające i dochodzą do wniosku, że chcą być ze sobą przez resztę życia, wówczas decydują się na zawarcie małżeństwa formalnego (Slany, 1990). Świadczy o tym duży odsetek kohabitantów, którzy mają zamiar zalegalizować związek w przyszłości (Bumpass, Sweet, 1989 i Bumpass 1990; za: Kwak, 1995b, s. 146; Slany, 1990; Witczak, 1983; por. Janicka, 2006, s. 29).

W związku z coraz bardziej popularnym podejściem do kohabitacji jako do dodatkowego etapu w zalotach, co ma zapewnić racjonalne podstawy wyboru partnera, warto się przyjrzeć wynikom badań prezentującym zależność między przedmałżeńskim kohabitowaniem pary a jej szeroko rozumianą satysfakcją z późniejszego małżeństwa. J.D. Teachman i K.A. Polonko (1990; za: Janicka, 2006, s. 43) twierdzą, iż współżycie przedmałżeńskie pozwala na lepsze przystosowanie partnerów, utrwalenie więzi między nimi, adaptację do ról małżeńskich oraz seksualną i interpersonalną zgodność. Badania J. A. Batalovej i P. N. Cohena (2002; za: tamże) wskazują, iż w parach małżeńskich, które wcześniej kohabitowały, występuje bardziej wyrównany podział obowiązków domowych niż w małżeństwach niepoprzedzonych kohabitacją. Z kolei inne wyniki badań otrzymała T. Ciabattari (2004; za: tamże, s. 44), która mimo iż przypuszczała większą inwestycję w związki u kohabitujących, odkryła, że mężczyźni mało angażujący się w swoje związki (kohabitujący bez chęci zalegalizowania związku), poświęcają najmniej czasu na wypełnianie obowiązków domowych.

Z drugiej jednak strony istnieje wiele doniesień dotyczących niekorzystnych zależności między przedmażeńską kohabitacją a jakością związku małżeńskiego, jego stabilnością i trwałością (DeMaris, Leslie, 1984; Dush, Kamp Cohan, Amato, 2003; Jose, O'Leary, Moyer, 2010; Thomson, Colella, 1992). Badania R. E. Watson (1983; za: Janicka, 2006) pokazały większy wskaźnik dostosowania się wzajemnego u par, które nie kohabitowały. W wymiarze satysfakcji i konsensusu niekohabitujący odznaczali się wyższymi wynikami, zaś w wymiarze wspólnych poglądów i zainteresowań nieco wyższe wyniki otrzymali partnerzy kohabitujący przed ślubem. I. Janicka (tamże, s. 44) uważa, iż forma związku ma inne znaczenie dla tradycjonalistów i kohabitujących – ci pierwsi traktują bowiem małżeństwo jako nową możliwość celebrowania związku, zaś dla kohabitujących, którzy wspólne zamieszkiwanie mają już za sobą, małżeństwo oznacza jedynie dodatkowe obowiązki i zobowiązania.

S. Stanley twierdzi, iż partnerzy decydują się na mieszkanie ze sobą przed ślubem, bo wierzą, że dzięki temu będą mogli się lepiej poznać, „sprawdzić”, jednak z jego badań wynika, iż wpływa to negatywnie na jakość przyszłego związku. Jego zdaniem pozostawanie w związku kohabitacyjnym często wiąże się z przyzwyczajeniem się do siebie zamiast z zaangażowaniem. Jednocześnie sprawia to, iż trudniej jest ze sobą zerwać i para, która często z chęci umocnienia relacji podejmuje decyzję o sformalizowaniu związku, wchodzi w małżeństwo z niższym poziomem zaangażowania. W konsekwencji pary takie gorzej radzą sobie z konfliktami i trudnymi sytuacjami, są mniej zadowolone ze wspólnego życia (za: Brysacz, Brzezińska, 2009, s. 22-24). Zwiększa to również ryzyko rozwodu w przyszłości (por. Thomson, Colella, 1992). Mówi się tu o „efekcie kohabitacji” – związku pomiędzy kohabitacją przedmażeńską a niską jakością małżeństwa, która może być przyczyną rozwodu. Powoduje on, że im dłużej trwa kohabitacja przedmańska, tym większe zagrożenie dla późniejszego, zalegalizowanego związku (Janicka, 2009a, s. 49). Zależność tę wyjaśnia się faktem, iż staż w związku niemałżeńskim i małżeńskim się sumuje i dlatego partnerzy szybciej wkraczają w fazę kryzysu małżeńskiego (Cohan, Kleinbaum, 2002; za: Janicka, 2006, s. 47). Inne wyjaśnienie dotyczy tymczasowości związku nieformalnego, co obniża jego znaczenie. Kohabitujący partnerzy nie postrzegają swojego związku w kategoriach długodystansowego szczęścia i zaangażowania, czego konsekwencją jest jego niższa jakość (tamże, s. 48). S. Stanley (Brysacz, Brzezińska, 2009, s. 23) nie wyklucza, iż niska jakość małżeństwa może być związana również z innymi cechami, które partnerzy wnoszą w związek: z poziomem religijności, liczbą wcześniejszych małżeństw, wykształceniem, posiadaniem dzieci, wiekiem czy poglądami na temat małżeństwa i rozwodu.

W literaturze podkreśla się, iż często to nie kohabitacja wywołuje brak zaangażowania i nasilenie zachowań indywidualistycznych oraz prowadzi do mniej szczęśliwych związków, lecz osoby o takich skłonnościach częściej wybierają kohabitację. Brown i Booth (1996; za: Janicka, 2009b, s. 305) twierdzą, że kohabitacja jako forma związku przyciąga partnerów, którzy stanowią „słaby materiał” do małżeństwa – osoby nie potrafiące spełnić się w roli męża, żony lub rodzica. Podobne stanowisko prezentują DeMaris i Leslie (1984) – ich zdaniem osoby wybierające

kohabitację od początku mają skłonności do odczuwania mniejszej satysfakcji po ślubie, co związane jest z wysokimi oczekiwaniami odnośnie małżeństwa. Bumpass i Sweet (1989; za: Kwak, 1995a) także sugerują szukanie przyczyn częstszego rozpadu małżeństw poprzedzonych kohabitacją w cechach samych partnerów związku – w ich słabszym przywiązaniu do instytucji małżeństwa, różnicach w motywacji na rzecz kohabitacji, umiłowaniu swobody i niezależności własnej czy pozytywnych postawach wobec rozwodu.

Badacze podkreślają niekorzystny wpływ przedmałżeńskiej kohabitacji nie tylko na stabilność i trwałość małżeństwa, ale też na wierność małżonków. Okazuje się, że kobiety kohabitujące są osiem razy częściej skłonne do niewierności niż mężatki, natomiast mężczyźni cztery razy częściej (Laumann, Gagno, Michael, Michaels, 1994; za: Janicka, 2006, s. 46). Małżeństwo podnosi seksualną ekskluzywność szczególnie u kobiet, które nie kohabitowały przed ślubem. Dzieje się tak w przeciwieństwie do przedmałżeńskiej kohabitacji, która redukuje seksualną wyłączność i wierność małżonkowi po ślubie (Forste, Tanfer, 1996; za: tamże, s. 47).

Bibliografia:

- Barbaro B. de, Barbaro M. de (2009), *Święty rytuał czy świstek papieru*, rozmowa przeprowadzona D. Krzemionka, *Charaktery*, nr 11, s. 25-29.
- Braun-Gałkowska M. (1980), *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Brysacz P., Brzezińska M. (2009), *Jak Cię polubię, to Cię nie poślubię*, *Charaktery*, nr 11, s. 16-24.
- Buss D. (2003), *Ewolucja pożądania*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Chechliński W. (1978), *Kohabitacja: nowa forma współżycia pary*, *Problemy Rodziny*, nr 1, s. 18-28.
- Chechliński W. (1982), *Kohabitacja – nowe zjawisko życia codziennego*, (w:) *Funkcjonowanie rodziny a problemy profilaktyki społecznej i resocjalizacji*, M. Ziemska, A. Kwak (red.), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ćwiek W. (2002), *Konkubinat*, Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- DeMaris A., Leslie G. (1984), *Cohabitation with the future spouse: Its influence upon marital satisfaction and communication*, *Journal of Marriage and the Family*, Vol 46(1), p. 77-84.
- Dodziuk-Lityńska A. (1975), *Obyczajowość przedmałżeńska*, *Problemy Rodziny*, nr 3, s. 29-36.
- Dush C. M., Kamp Cohan C. L., Amato P. R. (2003), *The Relationship Between Cohabitation and Marital Quality and Stability: Change Across Cohorts?*, *Journal of Marriage and Family*, Vol 65(3), p. 539-549.
- Janicka I. (2006), *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Janicka I. (2009a), *Perspektywy związków kohabitacyjnych*, (w:) *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, T. Rostowska (red.), Warszawa: Difin SA, s. 47-59.
- Janicka I. (2009b), *Kryzysy i konflikty w związkach kohabitacyjnych*, *Przegląd Psychologiczny*, T. 52, nr 3, s. 293-308.
- Jose A., O'Leary D., Moyer A. (2010), *Does Premarital Cohabitation Predict Subsequent Marital Stability and Marital Quality? A Meta-Analysis*, *Journal of Marriage and Family*, Vol 72(1), p. 105-116.

- Kwak A. (1995a), *Niezamężna kohabitacja jako zjawisko społeczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3-4, s. 141-156.
- Kwak A. (1995b), *Konkubinat-kohabitacja w świadomości społecznej*, Problemy Rodziny, nr 5, s. 11-13.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 97-299.
- Mały słownik języka polskiego (2000), E. Sobol (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mynarska M., Bernardi L. (2007), *Meanings and attitudes attached to cohabitation in Poland: Qualitative analyses of the slow diffusion of cohabitation among the young generation*, Demographic Research, Vol 16(17), p. 519-554.
- Mynarska M., Matysiak A. (2010), *Diffusion of cohabitation in Poland*, Studia Demograficzne, nr 1-2/157-158, s. 11-25.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Raport z wyników (2012), Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Podręczny słownik wyrazów obcych (1996), W. Kopaliński (red.), Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Slany K. (1990), *Związki konsensualne – nowa forma małżeństw*, Problemy Rodziny, nr 3, s. 28-32.
- Slany K. (2001), *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, Problemy Rodziny, nr 4, 5, 6, s. 3-10.
- Slany K., Baszarkiewicz K., (2004), *Socjodemograficzny obraz związków partnerskich w Polsce*, Małżeństwo i Rodzina, nr 4, s. 11-16.
- Slany K. (2008), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Terlinden M. (2010), *Wziąć ślub czy tylko razem zamieszkać?*, Kraków: Wydawnictwo Esprit SC.
- Thomson E., Colella U. (1992), *Cohabitation and Marital Stability: Quality or Commitment?*, Journal of Marriage and the Family, Vol 54(2), p. 259-267.
- Trost J. (1977), *Niezalegalizowane współżycie pary. Nowa postać nowej tradycji*, Problemy Rodziny, nr 2, s. 8-19.
- Witczak J. (1983), *Małżeństwo bez papierka*, Problemy Rodziny, nr 1, s. 23-37.
- Ziemska M. (1979), *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Wiedza Powszechna.